

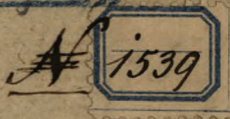
1776 r.

Eysymont ks. Marcin S.P.

Na akt weselny Kurdwanow-
skiego 14 Marca 1776 - Odd.

<http://rcin.org.pl>

Eysymont



NA AKT WESELN
 JASNIE WIELMOŻNYCH
 JMCI PANA
 KURDWANOWSKIEGO
 KUCHMISTRZA KORONNEGO.
 z JMC PANNA
 GRANOWSKA
 STAROSCIANKA, TARNOGORSKA.

Dnia 14. Marca w Roku 1776.

W WARSZAWIE.



O D A.

*Que rien ne trouble un si beau jour!
Que les bois, les fleurs, la verdure,
Fassent de toute la nature:
Un temple digne de l'Amour!*

M. le C. de Bernis.

Kochana Niebu! płodney Oyczyźnie
Milcza nad pierwsze w polney płaszczyźnie
Kwiaty, o! równie kwitnąca Paro!
Co ferc wzajemną płoniesz ofiarą.



Ciesz się! odwieczne tak chciały Sądy.
Brzmia już łagodniey powietrzne prądy,
Tchy Wiosny radość niosące Wrzosom,
Wazym zdają się przygrywać Lofom.



Krążą powiewne Zefiry gońce,
Łaskawsze światu zwiastując Słońce,
Lśnia się promieñmi wieże y baszty,
Buyne flis na głąb rad spycha łaszty.



O nowym fzeMrzą ulepku pszcZułki,
Skrzydlate z cieplic wracaią pułki,
Cieszące Kmiotka wrzaskiem y lotem,
Acz się rolniczym ten pławi potem.



Błyszczcy na drobnym gruzie opoki,
Fałdując szklanne strumyczek toki,
A co zamrożon, miał pozor lichy,
Zwycięzca lodu pędzi nurt cichy.



Z wiatrem grające Pasterka włosy
Wiąże gałązką, wielbiąc Niebiofy,
Gdy wzrok iey swemi bawią błękity,
Rownie iak tychże prąd frebrnolity.



Pragną pól miłych z Matką Iagniątką,
Co się mroźnego bały zakątka,
Wolniey roboczy wolik oddycha:
Ni się zwierz w puste knieie rozstrycha.



Wszystko na świecie wspólna iednoczy
Przyjaźń, rzeźwiąca ferce y oczy,
Wszędy blask ludzi, a wonność wieie,
Słowem: cała się Natura śmieie.



Gdzież dąże lubey ryfunkiem Wiosny?
Buia w niey każdy żywioł radosny,
Lecz tey Stolicy żywfza bez miary
Jest radość, z Wafzey, cne Stadło pary.



Jafna cnot Wafzych w Narodzie sława,
Ktorey wyfokość Rodu nadawa
Silnieysze wdzięki, iest w Ziomków oku
Słońcem, co nie zna zafuw obłoku.



Wiek iuż otwartey podobien Wiosnie,
Co z Imion Wafzych zafzczytem rosnie,
Będąc nam życia wzorem prawidłem,
Jest dziś Ludzkości czuley pieścidłem.



Macie, co mędrszy Wiek y Świat wdzięku
Mieć może z hoyney Fortuny ręku:
Zwycięża takiej przyjemność chwały,
Zapachy kwiecia, zdroiów kryztały.



Związane Cnoty powodem Chęci,
Kwitną, y w Wiekow słyną pamięci;
Pod każdą Świata strefą, kolurem,
Wiecznym ie Niebo cieszy lazurem.



Wszakże tych Osob życie pospołu,
Ma naymilszego postać żywiołu;
Kwecistej niby pola rowninie
Podobne, w każdej lśni się godzinie.



Skronie Ich wdzięczne sam Honor więczy,
Powabna przy nich łagodność ślęczy;
Niewinność różą, ufta ich miodem,
Przymioty, Rayskim nazwiesz ogrodem.



Ziemi nie skażon Stan Ich powiewy,
Plenne cnot w kraiu wróży zafiewy,
Oko Ich, samą trwogę rozśmieli;
Ledwie nie same zwierza wefeli:



Ten iest dziś Waszey widok postawy,
Wdzięczny mieszkańcom ludney Warszawy,
Ten Wam przytomnych ferc radość budzi,
Czyniąc Wasz węzeł, kochaniem ludzi.



Mamże z okrzykiem ich łączyć pienie
Głoszące: w iakiey Oyczyzna cenie
Ma KURDWANOWSKICH, GRANOWSKICH Domy?
Odgłos Ich świata kresom wiadomy!



Dźwiękow tu moiey nie trzeba Lutni,
Są co ie kryślą Mowcy rozrzutni;
Tryumf Dusz wielkich, nie Ród wyfoki,
Sklada me pienia, budzi w poskoki.



Chęci życzliwych tyfiączne dzwonki,
 Nieporównaney Cnotę Małżonki
 Y najmilszego tey sławią Męża,
 Zmilknę: dźwięk taki pieśń mą zwycięża.



Niech mi Dnia tego chmurka nie skazi,
 Całą niech Swiatu radość wyrazi,
 Natura, oczom świecąc łagodnie,
 Himen niech nowe pali pochodnie!



Miłość, co więcej niżli Mars może.
 Mirtem Małżeńskim niech więczy łożę,
 Roskoszne z kwiecia dodając fręzle;
 Wiekuy o! luby Ludzkości Węzle.



Słyń Rodowitych Imion ozdobą!
 Oycyznę z Oycem rozwefel sobą!
 Jasniewicz równym Jutrzence wschodem,
 Podobnym sobie Kray /uciesz plodem.



<http://pauz.org.pl>

899

X. MARCIN EYSYMONT S.P.

<http://rcin.org.pl>

F

XVIII. 1. 899

odmyt